Dzisiejszy numer zawiera 6 stron

Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy

GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w eksped. miesięcznie 1,50 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń, redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr, za reklamy na str. 3-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11 Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Piątek N P M. Anielskiej
Sobota Znal. ś. Szczepana
Niedziela Dominika wyzn.

Dziś wschód słońca o godz. 4 8 zach. 7 23
Jutro „ „ „ 4 9 „ 7 21
Dziś „ księżyca „ 0 7 „ 18 20

Nr. 91 | Wąbrzeźno, sobota 3 sierpnia 1929 r. | Rok IX

W niewoli u barbarzyńców XX wieku

Ludność polska w Niemczech wobec nowych faktów barbarzyństwa pruskiego.

Ucisk silniejszych wobec słabszych, bezwzględne tępienie podbitych ludów, było zawsze charakterystyczną cechą psychologji narodu niemieckiego. Licznych przykładów dostarcza historja niemiecka od najdawniejszych czasów.

W epoce feudalizmu **szlachcic pruski gnębił straszliwie podwładnych, a raubritter był postrachem dróg i gościńców.** Kiedy zaś państwo pruskie zaczęło rosnąć w siłę **w cmentarzyska zmieniać się szybko kwitnące osady słowiańskie, których ludność, wytępiona ogniem i mieczem ustąpić musiała** miejsca niemieckim barbarzyńcom. Nie inaczej z żywiołem polskim postępował Bismark, a już **barbarzyństwo pruskie ujawniło się najsilniej w czasie ostatniej wojny, kiedy to żołdak niemiecki, okuty w kradzioną miedź i stal, mordował z zimną krwią starców, niewinne kobiety i dzieci** i w gruzy obracał drogocenne zabytki architektury

Nie lepiej dzieje się w dzisiejszej republice niemieckiej. Po straszliwych wypadkach w Opolu — które wstrząsnęły opinją cywilizowanego świata **i na Niemców niezatartą rzuciły plamę** — nadchodzą wiadomości o nowych **„wyczynach" barbarzyństwa pruskiego,** a mianowicie o barbarzyńskiem niszczeniu szkół polskich za kordonem **pruskim i o bezlitosnem tępieniu szkolnictwa polskiego w Niemczech.**

Piszący te słowa miał sposobność rozmawiać w tych dniach z jednym **wybitnym przedstawicielem ludności polskiej w Niemczech,** który do wiadomości polskiego społeczeństwa podał następujące fakty:

W Podróżnej pow. złotowski istnieje od niedawna szkoła polska, do której uczęszcza około 40 dzieci. Nie podobało się to Niemcom, więc **zorganizowali bojówkę, która w bandycki sposób napadła na szkołę i „kulturtregerzy" niemieccy poniszczyli brutalnie sprzęty szkolne oraz zdemolowali okna i drzwi.**

Zaznaczyć trzeba, że hakatyści miejscowi urządzili przedtem t. zw. „Deutscher Tag" (niemiecki dzień), **mający na celu podburzenie umysłów przeciwko bezbronnej ludności polskiej.** Co najciekawsze, **w tej manifestacji niemieckiej wzięli udział i księża katoliccy, ks. Golnik i prałat Schoenke w jednym szeregu z lutrami.**

Według słów naszego informatora w tym samym powiecie złotowskim zdarzają się takie wypadki, że **właściciele majątków cofają wszelkie ulgi a nawet wyrzucają z pracy takich robotników, którzy dzieci swoje posyłają do szkoły polskiej** Za to samo „przewinienie" sołtysi odmawiają zasłużo**nego wsparcia wdowom po zabitych na wojnie,** oraz na każdym kroku utrudniają życie tym, co mają jeszcze odwagę przyznawać się do polskości.

Cóż z tego, że idą skargi nieszczęśliwych rodaków naszych do władz administracyjnych, kiedy te władze pod naciskiem Berlina na równi z haka**tystami biorą udział w prześladowaniu i tępieniu ludności polskiej.**

Z innej strony dowiadujemy się szczegółów o **katastrofalnym upadku szkolnictwa polskiego ludowego na Śląsku Opolskim. Jak wiadomo około 600,000 Polaków** w tych stronach posiada **zaledwie 18 małych szkółek, w których nauka odbywa się nieregularnie, nauczyciele nie umieją poprawnie** mówić po polsku i nie są Polakami ani w jed**nym wypadku.**

Nauczyciele ci otwarcie drwią i wyszydzają na lekcjach czystą mowę polską.

Obrady Sejmu i Senatu rozpoczną się przy końcu października

Będzie to zgodnie z ustawą

Warszawa, 2. 8. Ze źródeł kompetentnych donoszą, iż otwarcie sesji powakacyjnej zarówno Sejmu jak i Senatu odbędzie się w terminie przewidzianym ustawą. Obrady Sejmu i Senatu rozpoczną się więc niewcześniej jak 31 października br.



Zderzenie statku pasażerskiego „Cristobol Colonu z okrętem handowym „River Orolntos" nastąpiło w porcie nowojorskim. Obrazek przedstawia chwilę przed zatonięciem okrętu

Kowalczyk nie poleci przez Atlantyk

„Polonja" ukończyła już przygotowania do lotu transatlantyckiego. — W miejsce Kowalczyka poleci słynny as lotnictwa polskiego — por. Kalina.

Przygotowania do lotu transatlantyckiego „Polonji" są na ukończeniu. Obecnie okazała się potrzeba zmiany śmigieł. Po sprawdzeniu całego aparatu „Polonja" wyruszy do Baldonel.

W składzie załogi zaszły zmiany. Wskutek różnicy zdań między Kliszem a kapitanem Kowalczykiem, ten ostatni zrezygnował z lotu. Wobec tego do lotu został zaproszony porucznik Kalina, znany z lotu Warszawa—Bagdad, zakończonego, jak wiadomo, śmiercią śp. Szałasa. Kalina od roku studjuje lotnictwo we Francji.

Departament lotnictwa wydał już Kalinie pozwolenie na lot. Kalina wyjechał już do Medjolanu.

Życzenie polskie dla Poincarego

Ambasador Chłapowski z polecenia pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej złożył premjerowi Poincare'mu, z racji choroby i spodziewanej operacji życzenia rychłego powrotu do zdrowia.

Wandalizm

Moskwa 2. 8. Ub. nocy zburzona została do fundamentów znajdująca się u wylotu ulicy Kwerskiej kaplica Matki Boskiej Kwerskiej otaczana niezwykłą czcią wśród ludu rosyjskiego.

Ostatnio Związek Polaków w Niemczech wniósł do Ligi Narodów kilka skarg w sprawie **strasznego teroru wobec ludności polskiej, panującego na Śląsku Opolskim. Jedna ze skarg dotyczy niemieckiej akcji kolonizacyjnej, która w ostatnim czasie prowadzona jest z niezwykłą energją na Śląsku niemieckim. Polacy są bowiem nietylko wyłączeni z kredytów rządowych i komunalnych na ulepszenie gospodarki i zakup ziemi, ale także różnymi innymi środkami wypierani z ojcowizny. Inne skargi dotyczą nadużyć ze strony władz niemieckich i kół hakatystycznych.**

Ludność polska na Śląsku opolskim zamało wnosi skarg, ponieważ wie, że każda naraża ją na straszny teror, szykany i brutalne napady. W wielu zaś wypadkach ludność ta przemilcza krzywdy, wiedząc z doświadczenia, że sprawy ujdą tak czy tak bezkarnie.

Oto na podstawie najnowszych faktów nakreślony obraz opłakanego położenia mniejszości polskiej w Niemczech, tych rodaków naszych, będących w Niewoli u barbarzyńców XX. wieku. **Niemcy gnębiąc i prześladując Polaków w swoim kraju, zmuszają nas widocznie do tego, abyśmy w ich obronie wyciągnęli z arsenału ostatnia broń: gwałt i przemoc wobec Niemców w Polsce.**

„Czerwony dzień“

Warszawa 1. 8. Zapowiadane i przygotowane przez komunistów manifestacje w dniu dzisiejszym jako w „dniu antywojennym“ spaliły całkowicie na panewce.

Od samego rana panował w Warszawie i okolicy zupełny spokój.

Wszystkie zakłady użyteczności publicznej, jak tramwaje, autobusy, elektrownia i t. p. były czynne.

LICZNE ARESZTOWANIA

We Lwowie policja aresztowała i przesłała do więzienia sądu okrgowego 20 kilku osobników, którzy prowadzili propagandę wywrotową, nawołując do strajków rolnych. Działali oni z ramienia „Selrobu“ od dłuższego czasu na terenie powiatów bobreckiego i lwowskiego. Agitatorzy ci niedawno nakłaniali do strajku rolnego grożąc opornym podpaleniem, a nawet śmiercią.

Władze policyjne aresztowały na terenie powiatu będzińskiego 21 komunistów, którzy przejawiali ożywioną działalność w związku ze zbliżającym się dniem 1 sierpnia, przygotowując manifestacyjne wystąpienia na ten dzień. Ze względu na toczące się śledztwo bliższe szczegóły narazie trzymane są w tajemnicy.

Proces o nadużycia w Magistracie grudziądzkim

W Grudziądzu rozpoczął przed kilkoma dniami wielki i ciekawy proces 10 urzędników magistrackich, oskarżonych o nadużycia i defraudację oraz zniszczenie ksiąg kasowych.

Akt oskarżenia sporządzono z drobiazgową dokładnością i zawiera on 96 stron bitego pisma maszynowego. Jest to, jak nas informują, największy co do objętości akt oskarżenia, jaki tut. prokuratura od czasów przejęcia Pomorza sporządziła. Brzmi on następująco:

Oskarżony Antkowiak jako **b. rendant** Gł. Kasy Miejskiej sprzeniewierzył w czasie od 1. stycznia 1926 do 31 grudnia 1927 kwotę 35,088,52 zł,

Oskarżony Szczygieł sprzeniewierzył w czasie od 30 lipca 1925 do 31. grudnia 1927 kwotę 87.928,98 **zł.**

Oskarżony Wojewoda zdefraudował w czasie od 30 lipca 1925 do 31 grudnia 1927 kwotę 95.286,13 zł.

Oskarżeni Fularczyk, Kieraj i Aszmut działali wspólnie, defraudując systematycznie na ogólną sumę zł. 6.059,78.

Pozatem oskarżeni **Szczygieł, Fularczyk i Kieraj** działając w porozumieniu sprzeniewierzyli kwotę zł. 12.284,94.

Oskarżeni **Grabowski Jan i Rozmarynowski Stan.** wspól nie zdefraudowali sumę **zł.** 1500.—

Wszyscy wyżej wymienieni oskarżeni są o **prowadzenie fałszywych ksiąg,** które **służyły do kontroli przychodów i** rozchodów.

Oskarżeni Antkowiak, Szczygieł i Wojewoda **ukrywali** defraudację w ten sposób, **że w porozumieniu prowadzili** fałszywe książeczki kontowo **czekowe, wpisując do nich** fikcyjną lub niezgodną z **rzeczywistością sumę. Antkowiak,** Szczygieł, Wojewoda i Fularczyk **oskarżeni są o to jeszcze,** iż w zimie w r. 1927-28 **zniszczyli** wzgl. uszkodzili księgi kasowe i inne dokumenty, i **tak Antkowiak oraz Fularczyk z** Miejskiej Kasy Głównej

zniszczyli 13 wielkich ksiąg

buchalteryjnych z r. 1925, 26 i 27 oraz uszkodzili główną księgę przychodu z roku 1928 przez wydarcie kilku kart, i żurnal rozchodu z r. 1926 przez wydarcie jednej karty.

Antkowiaka oskarża **pozatem prokurator, że zniszczył** wszystkie bloczki i książeczki **aktowe za czas od 1 stycznia 1926 do 31 grudnia 1927 roku.**

Szczygieł jako b. rendant kasy podatkowej **zniszczył cztery księgi** za pierwszy **kwartał** r. 1927 oraz część książeczek konta czekowego.

Wojewoda zniszczył **względnie usunął księgę kontokorentową,** oraz 2 kartoteki kontowe.

Oskarżonemu Kaźmierskiemu zarzuca oskarżenie fałszowanie podpisów.

Wreszcie oskarżonemu radcy b. Lipowskiemu zarzuca akt oskarżenia, że świadomie pozwalał na takie oszustwa, nie wypełniając swych obowiązków, gdyż nie przeprowadzał kontroli, jako decernent tego Wydziału.

W jaki sposób wykryto nadużycia?

W kwietniu 1927 rendant M. Kasy Podatkowej „dbający o dobro miasta“ zawiadomił radcę Lipowskiego, jako swego decernenta, że urzędnik egzekucyjny Jan Grabowski **sprzeniewierzył kwotę 243,21 zł.**

Radca Lipowski skierował sprawę do prokuratorji. W czasie rozprawy karnej przeciwko Grabowskiemu inny urzędnik magistracki sumę tę pokrył, co wydało się wszystkim wysoce podejrzane i dlatego rozprawę odroczono i rozpoczęto szczegółowe dochodzenia. Uchwalono na podstawie zeznań świadków, iż w miejskich kasach istnieją fatalne nieporządki, które zakrawają na systematyczną defraudację. Gdy prezydent Włodek o tem się dowiedział, zwrócił się natychmiast do Kom. Związku Kred. z prośbą, aby przysłano dzielnego rewizora w osobie p. Lenarta. Rewizje rozpoczęły się w Miejskiej Kasie Podatkowej dnia 18 lutego 1928 r. w czasie której zginęły księgi itp.

Jeszcze rewizja w Kasie podatkowej nie skończyła się a rendant Kasy Miejskiej zgłosił nadsekretarzowi Raczkowskiemu, że dnia 20 lutego 28 r. jacyś nieznani sprawcy wtargneli czy włamali się do Gł. Kasy i o dziwo „skradli“

ważne księgi kasowe

prowadzone przez księgowego Fularczyka a częściowo przez kasjera Aszmuta.

Po nitce dostano się do kłębka i obecnie 10 urzędników zasiadło na ławie oskarżonych.

Rozprawa trwa już kilka dni, przynosząc szereg sensacyjnych odkryć.

Rozprawie urzewodniczy sędzia Chmielewski, jako sędziowie zawodowi zasiadają sędzia Roszak i asesor Trzciński. Oskarżają pp. prokuratorzy: Dewiński i Poleski. Oskarżonych bronią: Antkowiaka i Lipowskiego — mec Rudka, Szczygła — dr. Pehr, Wojewodę — mec. Sokulski z Torunia, Kieraja — mec. Filipowski Aszmuta, Grabowskiego i Kaźmierskiego — dr. Mayzel, Fularczyka i Rozmarynowskiego — mec. Siatecki.

Mec. Filipowski znany jest jako świetny obrońca, albowiem nieraz występował w większych rozprawach jak w oskarżeniach o morderstwo i t. p. Panu mecenasowi Filipowskiemu życzymy, wiele szczęścia i powodzenia w obecnym procesie.

(Szczegółowego opisu procesu ze względu na brak miejsca podawać nie będziemy — ograniczymy się jedynie do podania najważniejszych spraw oraz wyroku.)

Zeppelin nad Atlantykiem

Berlin 1. 8. Dziś o godzinie 2 min. 30 wystartował z Friedrichshafen statek powietrzny „Zeppelin“ do nowego lotu transatlantyckiego. O godzinie 8 „Zeppelin“ przelatywał nad terytorjum Francji nad miejscowością Baume-Les-Damey pod Doubs (30 klm. na północo-wschód nad Besancon.)

Zabawa K. S. „Pomorzanki“

Klub Sportowy „Pomorzanka“ urządza w nadchodzącą niedzielę, t. j. dnia 4 sierpnia br. zabawę latową w ogrodzie „Zacisze“ dawniejsza „Strzelnica“, celem zdobycia funduszy dla rozwoju towarzystwa. Zabawa odbędzie się w ogrodzie. Będzie więc okazja wypocząć na świeżem powietrzu, a równocześnie połączyć przyjemność własną z dobrym celem — to jest zasileniem kasy towarzystwa

Zabawa ta, jak stwierdziliśmy, jest nadzwyczaj pięknie przygotowana. Nie zapomniano również i o miłej rozrywce dla dzieci, którym najwięcej uciechy sprawią wyścigi we workach, z jajkiem, w jedzeniu placka itp. Dla dorosłych również mnóstwo urozmaiceń i przyjemności.

Mamy nadzieję, że Obywatelstwo miasta Wąbrzeźna i okolicy, mając na uwadze wzniosły cel „Pomorzanki“, która posiada wśród tutejszego Obywatelstwa dużo sympatji i uznania dla swej celowej i poważnej działalności na polu wychowania fizycznego naszej młodzieży — weźmie gremjalny udział w tejże zabawie.

W Wąbrzeźnie plotkują, że...

.... pewien z okolicy sołtys stara się dla każdego o pożyczkę w niemieckim „Volksbundzie“ i ponoć zawsze skutecznie.

...najlepszą zabawą urządzoną w bieżącym roku w Wąbrzeźnie będzie zabawa Pomorzanki...

Wiadomości potoczne.

Wąbrzeźno, dnia 2 sierpnia 1929 r.

Przepowiednie.

Kiedy sierpień następuje, resztki zboża koszą,
Albo sierpem dożynają i przepiórki płoszą.

KALENDARZYK HISTORYCZNY:

4. 8. 1308. Wymordowanie mieszkańców Gdańska przez Krzyżaków.

5. 8. 1864. Stracenie członków Rządu Narodowego w Warszawie.

— **Dziś nawet jutro** można zapisać sobie „Głos Wąbrzeski“ na miesiąc sierpień Najlepiej jest zapisać odrazu na dwa miesiące, gdyż przeto unika się niepotrzebnej fatygi chodzenia następnego miesiąca na pocztę.

FERENCZ HERCZEG

AWANTURNIK

POWIEŚĆ

Z węgierskiego przełożył Czesław Łukaszkiewicz.

—o— (Ciąg dalszy).

Stary nie pytał już nic więcej, lecz kazał sekretarzowi zabrać się do roboty. Mówił po angielsku, a sekretarz pisał to samo po węgiersku. Były to pamiętniki Hudsona.

Pochodził on ze starej szlacheckiej rodziny i zwał się niegdyś Franciszek Avarffy. Jako młody oficer kawalerji brał udział w zaciętej walce o wolność w roku 1848/9, a po komaromskiej kapitulacji poszedł na obczyznę. „Salvus conductus“ władz austrjackich nie wzbudzał w nim wielkiego zaufania, to też wolał swoje dobra Huszt sprzedać fikcyjnie młodszemu bratu Aleksandrowi, który jako człowiek miłujący pokój, a zarazem cichy stronnik Austrjaków, zabezpieczony był przed jakiemkolwiek prześladowaniem. Po nastaniu spokojnych czasów miał starszy Avarffy powrócić do gospodarki. Tymczasem zaś wyjechał z Kossuthem i inymi znaczniejszymi emigrantami do Ameryki. Tam odłączył się wkrótce od swych towarzyszy i nie mogąc pohamować awanturniczej natury, udał się do Kalifornii. Nie miał szczęścia.

Przeżył siedm lat w najokropniejszej nędzy, a wreszcie, gdy bieda dokuczyła mu już zanadto, przesłał przez powracającego do kraju rodaka list do brata Aleksandra, błagając go, aby mu nadesłał część dochodów z jego majątku. Po długim czasie nadeszła odpowiedź ...rata, który wyrzucał Avarffy'emu jego rozwiązły ...cia i marnotrawstwo. O dochodach jednak nic ...inał. Nie omieszkał przytem zwrócić star... uwagi, iż majątek od niego kupił i zapłacił co do grosza żądaną cenę, na co ma najwyraźniejsze pokwitowania.

„Wypłaciłem ci za twój majątek olbrzymią sumę i ty już wszystko roztrwoniłeś? Co będzie z ciebie, straceńcze?“

Jednakże, aby dać dowód dobrego serca, przesłał bratu pięćset guldenów. Franciszek Avarffy, który już od sześciu tygodni żywił się samymi ochłapami, przeczytał list, zapakował pięćset guldenów i odesłał je bratu bez jednego słowa. Potem postarał się o obywatelstwo amerykańskie, pozbył się nazwiska Avarffy i nazwał się od swej posiadłości Huszt. Nie wspomniał nigdy, że jest Węgrem, a nawet, gdy zdarzyło mu się napotkać rodaka, nie przyznał się, iż umie po madziarsku.

Po kilku latach różnych przejść i ciągłego biedowania, los mu się wreszcie uśmiechnął.

Córka bogatego farmera Hudsona, którą uczył jeździć konno, zakochała się w nim na zabój i wyszła za niego. Po śmierci teścia dodał Huszt jego nazwisko do swojego i zwał się od tego czasu Huszt-Hudson. Dzieci nie było; skoro zatem żona po dwudziestoletniem pożyciu małżeńskiem przeniosła się w krainę duchów, sprzedał farmę i przeprowadził się do Sakramento. Nie znosił próżniaczego życia, założył więc fabrykę konserw. Przedsiębiorstwo prosperowało znakomicie i wkrótce oceniano majątek Hudsona na kilka miljonów dolarów.

W czasie, gdy rozpoczynamy nasze opowiadanie, miał lat ośmdziesiąt. Żył samotnie, mając przy sobie jedynie starą gospodynię i parę służących. Przed południem siedział zawsze jeszcze w swej fabryce, po południu zaś dyktował sekretarzowi pamiętnik.

Nie mógł do ostatniej chwili życia zapomnieć o podłości brata i postanowił zemścić się na nim ogłoszeniem swoich pamiętników. Chciał wydać książkę na Węgrzech w tysiącach egzemplarzy i w ten sposób napiętnować nazwisko Avarffych na wieczne czasy.

Już trzy miesiące trwała praca pana Hudsona, gdy pewnego poranka przybiegł do mieszkania młodego sekretarza czarny portjer i zawezwał go do starca. Mimo to zapisałem im wszystko.

— Prędko, panie sekretarzu! Mr. Huszt-Hudson chce z panem mówić! Ubieraj się pan i chodź pan ze mną!

— Co się dzieje ze starym?

— Przed chwilą ruszył go paraliż. Leży bez ruchu i mówi z wielką trudnością.

W jednej chwili sekretarz był ubrany i biegł z Jimem do willi Hudsona. Stary leżał w łóżku.

Było w nim rzeczywiście źle. Odprawił służącego i skinął na młodego człowieka, aby usiadł obok niego.

— Zbliża się już mój koniec... rozpoczął słabym głosem. Nie jest to wielkie nieszczęście, gdyż żyłem dość długo i miałem aż zanadto czasu na uporządkowanie spraw moich. Pozostawiam cały majątek metodystom. Wprawdzie sam nie jestem metodystą, a o sekcie tej wiem tylko tyle, iż niedaleko stąd ma swój kościół — w którym co niedzielę rozlegają się nudne śpiewy. Mimo to zapisałem i m wszystko.

— Dlaczegoż właśnie metodystom? — zapytał sekretarz z lekkim wyrzutem.

— Bo mają być bardzo sprytnymi ludźmi, co daje mi rękojmię, że gdy oni raz położą rękę na moim majątku, moi kochani krewni Averffowie nie będą oglądali ani jednego centa.

— Ach tak!

— Po zatem nikomu nic nie zapisuję. Nawet służbie, bo ta dość się mnie już naokradała, a taki Jim ma w banku Newady konto na piętnaście tysięcy dolarów.

— Między pańskim otoczeniem są wszakże i tacy nędzarze, którzy nie mają konta w banku... — powiedział skromnie młody człowiek.

— Wiem — pan. Właśnie chcę mówić o panu.

Serce sekretarza zaczęło bić żywiej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

— **Dzisiejszy numer** naszego pisma zawiera tylko 6 stron łącznie z dodatkiem „Nasz Przyjaciel" Dodatek dla dzieci — „Opiekun Dziatwy" dodamy w przyszłym tygodniu.

— **Podziękowanie·** Zarząd Związku Niższych Pracowników Poczt i Telegrafów składa niniejszem serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy swoimi podarkami do loterji fantowej przy czynili się do wzbogacenia kasy. Podziękowanie składamy **p. red. B. Szczuce** za bezpłatne ogłoszenie w gazecie i bezpłatne wykonanie afiszów. Równocześnie wyrażamy podziękowanie wszystkim gościom, którzy swoim przybyciem uświetnili naszą zabawę.

— **Kurs gospodarstwa domowego.** Przypomina się, że zapisy na kurs gospodarstwa domowego przyjmuje się tylko do następnej soboty t. j. 10 bm. Późniejszych zgłoszeń się nie uwzględni, dlatego należy się zgłosić zaraz Zgłoszenia przyjmują: kancelarja parafjalna, Sekretarjat Związku Młodzieży ul. Kopernika, administracja „Głosu Wąbrzeskiego" księgarnia p. Wojteckiej i księgarnia p. Guldy.

— **Przemarsz wojska.** W środę w godzinach popołudniowych przez miasto nasze przechodziły oddziały wojskowe, zdążając na Lipnicę — Golub, gdzie odbędą się doroczne manewry wojskowe.

— *Wałycz.* (Zabawa młodzieży). W nadchodzącą niedzielę, 4 sierpnia urządza tutejsze Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej zabawę letnią w lesie (koło „Zabijaka"). Podczas zabawy będzie wiele różnych niespodzianek. Wstęp na polankę leśną 1 złoty — dla członków bratnich towarzystw za okazaniem legitymacyj 50 groszy. O liczny udział obywatelstwa w zabawie prosi Zarząd Stowarzyszenia. W razie niepogody zabawa odbędzie się w następną niedzielę.

Z NASZEJ DZIELNICY.

— **Kazanice (Bolesny cios).** Nader bolesny cios dotknął wielce zasłużonego działacza społecznego, księdza proboszcza Majkę, któremu przed kilku dniami zmarła siostra śp. Apolonja Prowidencja Majka. Cios dla ks. Proboszcza jest tem dotkliwszy albowiem już w krótkim czasie postradał drugą siostrę.

Śp. Apolonja wielce się zasłużyła w czasie zawieruchy wojennej, darząc jeńców wraz swoim bratem ks. prob. Majką, pomimo surowego zakazu, artykułami spożywczemi ,bielizną a nawet wspomagała ich pieniędzmi, wnosząc w szeregi maltretowanych jeńców wiele pocieszenia. Te dobre uczynki spełnione przed kilku laty, będą nagrodą na tamtym świecie, gdzie Miłosierny Bóg napewno Jej to policzy. Niech odpoczywa w pokoju!

W smutku pogrążonemu ks. Prob. Majce oraz Rodzinie ślemy tą drogą wyrazy najgłębszego współczucia. Redakcja.

DOKĄD PÓJDZIEMY W NIEDZIELĘ?

Na zabawę „Pomorzanki" do ogrodu „Zacisze".

Kina

„Dwór Wąbrzeski" „Golgota Miłości".

„Słońce" Z Dymem Pożarów" — seanse o godz. 5,30 i 8,15.

Wieczorem

Zabawa taneczna „Pomorzanki" w sali kina „Dwór Wąbrzeski"

RUCH TOWARZYSTW

— **BACZN.ŚĆ MŁODZIEŻ!** W sobotę, dnia 3-go bm. o godz. 8-mej wiecz. odbędzie się w „Ognisku" Stow. Kat. Młodzieży Męskiej (przy ul. Żeglarskiej) **ZEBRANIE KONSTYTUCYJNE oddziału starszych przy Stow. Kat. Młodzieży Męskiej.** Kto chciałby do tego oddziału wstąpić, uprasza się o łaskawe przybycie na powyższe zebranie.

„Gotów" **Zarząd.**

— **Towarzystwo Ludowe!** W nadchodzącą niedzielę t. j. 4 bm. odbędzie się zaraz po nieszporach zebranie miesięczne w wikaryjce. O liczny udział prosi Zarząd.

— **Baczność Inwalidzi.** W niedzielę dnia 4 sierpnia br. o godz. 1,30 odbędzie się zebranie miesięczne Związku Inwalidów Wojennych R. P. w lokalu p. Malskiego ul. Grudziądzka. Z powodu bardzo ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

— **Roczne Waalne Zebranie Zrzeszenia Rodaków z Warmji Mazur i Ziemi Malborskiej,** odbędzie się w niedziele dnia 4 sierpnia 1929 r. o godz. 12 w poł w restauracji p. Grzywacza w Brodnicy, na którę przybędzie jako referent jeden z Centrali z Bydgoszczy.

Ze względu na bardzo ważne sprawy przybycie wszystkich członków jest konieczne.

— *Baczność Sokoli!* Zbiórka ćwiczących w piątek 2. 8. 29. o godz. 7 wiecz. na placu przy Sokolni. Należy zabrać wszystkie rzeczy należące do Tow. jak mundurki, koszulki, spodnie długie i krótkie, oraz plecaki i menażki. Przeprowadzony zostanie apel i dokładne zbadanie karty mundurowej. Obecność wszystkich zainteresowanych wymagana. *Czołem!* *Zarząd.*

Występ fałszywych „proroków" w Jaworzu

„Poświęcenie" kaplicy hodurowców w domu p. Nagiego. — Sążniste kazanie „biskupa" — Wiezienia należy skasować — prawił biskup. — Na poświęcenie przybyło 64 hodurowców i ich sióstr z Bydgoszczy — wielu za zniżkowemi biletami.

(Wiadomość własna)

Jaworze, 28 lipca 1929 r.

Dowiadujemy się, że samozwańczy biskup sekciarski Zawadzki utworzył w Jaworzu u p. Nagiego „parafję pod wezwaniem Trójcy św." Do Zarządu tej sekciarskiej parafji należą 7 osób, a p. Nagi jest prezesem — i Jeżowski z Jaworza, wiceprezesem; — oprócz tychże należą do zarządu członkowie z Myśliwca, Piwnic i Książek.

Hodurowcy głoszą, że będą budowali kościół i że mają pozwolenie i zatwierdzenie Pana Wojewody.

W niedzielę, dnia 28 lipca odbyło się w zagrodzie p. Nagiego pierwsze nabożeństwo sekciarskie o którem poniżej umieszczamy opis naszego własnego sprawozdawcy.

Katolicy Jaworza i okolicy oburzeni są i rozgoryczeni—, a dziwią się niezmiernie, że Władze Państwowe pozwalają nielegalizowanej sekcie występować publicznie i odprawiać sekciarskie nabożeństwa tak, że je widzieć i słyszeć może każdy.

Katolicy oburzają się na to, że władze pozwalają sekciarzom przywłaszczać sobie bezprawnie i kłamliwie nazwę „katolicką", boć „katolikami" nie są, lecz zaciętymi wrogami Kościoła katolickiego,

że pozwalają im na publiczne występy religijno - sekciarskie,

że pozwalają sekciarzom na bezprawne przywłaszczanie sobie szat i obrzędów Kościoła katolickiego.

Niedzielne nabożeństwo sekciarskie w Jaworzu uważają katolicy za ciężką publiczną obrazę przekonań i uczuć ludności katolickiej — i jako zdeptanie prawa publicznego, a narażanie pokoju publicznego. Tylko wpływom duchowieństwa naszego i równowadze poważnych katolików zawdzięczamy, że oburzona ludność katolicka nie odparła czynnie tej publicznej prowokacji sekciarzy.

• • •

Rannym pociągiem przychodzącym z Torunia przybyło w niedzielę z Bydgoszczy na „poświęcenie" kaplicy hodurowskiej w Jaworzu — 64 hodurowców i ich „sióstr" z swoim „biskupem" na czele

Przed południem odbyło się „poświęcenie" a następnie nabożeństwo, odprawione przez samego „biskupa", który wypowiedział przy tej okazji sekciarskie kazanie.

W kazaniu swem „biskup hodurowski" (podobno p. Zawadzki) poruszył sprawę więzień w Polsce, które, wedle jego „natchnionego pomysłu" — winny być zniesione a na ich miejsce powstać wyższe uniwersytety (prawdopodobnie hodurowskie!). Więzienia to niesłuszność(?!) albowiem dostaje się tam „niewinny i ciemny lud".

Takich i wiele innych podobnych bredni naopowiadał swoim „owieczkom", których z poza przybyłemi z Bydgoszczy słuchaczami było około 20, w tej liczbie prawdopodobnie sporo jeszcze ciekawskich nie hodurowców.

Popołudniu odbyły się również nieszpory — także przez „biskupa" odprawione. By owieczki swoje należycie objaśnić, wygłosił biskup na popołudniowem nabożeństwie kazanie na temat „Kobieta starożytna i nowoczesna".

Wieczornym pociągiem sekciarze odjechali z powrotem do Bydgoszczy.

Jak się dowiadujemy „nabożeństwa w nowopoświęconej kaplicy" odbywać się mają chwilowo raz na miesiąc.

— — — — — — — — — — — — — — — —

Treść kazania hodurowskiego godzi w prawo i porządek społeczny. Wedle jego zdania należy złodziei, bandytów, zbójów itp zbrodniazy — posyłać na uniwersytet.

Pewnieć ciemnota i bezbożność prowadzą do zbrodni — ale to jest też pewnem, że sekciarstwo nigdy ludzi nie uszlachetniało — lecz psuło i do coraz większego upadku doprowadzało.

Dowodów na to dostarcza historja. Nie potrzebujemy ich szukać daleko. Wszak proces przeciwko sekciarskim marjawitom ujawnił, że sekta marjawitów prowadziła do najohydniejszej rozpusty i najokropniejszych bluźnierstw. Nauka hodurowców — jest niezdarnym zlepkiem nauk różnych sekciarzy, niszczy nietylko wiarę, lecz też podstawy moralności chrześcijańskiej a bliskie stosunki niejednych hodurowców z marjawitami, czyli kozłowitami lub mankietnikami u rozumnego człowieka nie budzą zaufania, lecz uzasadnione, poważne obawy.

A cóż to uczą kaznodzieje hodurowscy? Ten to, ów owo, jak kto chce, bo oni dogmatów—, czyli jasno objawionych prawd nie uznają, lecz pozwalają każdemu wierzyć to, co z Pisma św. sobie wedle swego pojęcia — i niby natchnienia Ducha Św. umyśli; a więc tak, jak u protestantów. Toteż Hodur Lutra i jego pomocników bardzo uwielbia, ale mimo to swoją sektę „katolicką" śmie nazywać.

— **Wąbrzeźno. Baczność Bractwo Strzeleckie.** Zwykłe zebranie Bractwa odbędzie się w piątek dnia 2. o godz. 8-mej wieczorem w Strzelnicy. Na porządku obrad sprawa loterji. Bez względu na ilość zebranych uchwała zapada. Za Zarząd: Głowacki.

NOTOWANIA GIEŁDY PŁODÓW ROLNICZYCH w POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 31. VII. 1929 r.

100 kg. w ładunkach wagonowych parytet Poznań.

Żyto	25,00—26,00
Pszenica	47,50—48,50
Jęczmień zw.	29,00—30,00
Jęczmień brow.	00,00—00,00
Owies	24,50—27,00
Mąka żytnia 65% z work. stan.	—,———,—
Mąka pszenna 65% z work.	73,00—77,00
Otręby żytne	19,50—20,50
Otręby przenne	22,00—23,00

TARGOWICA MIEJSKA POZNAŃ.

Urzędowe stwierdzenie komisji notowania cen

z dnia 31. VII. 1929 r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi:

Bydło:

B. Stadniki:

a) połnomięsiste, wyrosłe najwyższej wartości rzeźniej	160—164
b) pełnomięsiste młode	148—156
c) miernie odżywione młode i dobrze odżywione starsze	130—134

Jałówki i krowy

a) pełnomięś. wytucz krowy najw. wartości rzeźniej	164—170
b) pełnomies. wytucz. krowy mniej dobre młode naj. wart. rzeźnej do lat 7.	148—160
c) starsze wytucz. jałówki i krowy	150—144
d) miernie odżywione krowy i jałówki . . .	90—102

Druk i nakład: „Głos Wąbrzeski" B. Szczuka, Wąbrzeźno
Redaktor odpowiedzialny: Bolesław Szczuka Wąbrzeźno
Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Przetarg publiczny.

Magistrat miasta Wąbrzeźna ogłasza niniejszem

przetarg publiczny

na dostawę na okres zimowy 29/30 r. dla miejskich zakładów:

29 mp. drzewa opałowego,
460 ctr. węgla kostka I,
550 ctr. koksu — kostka.

Oferty z podaniem warunków dostawy i zapłaty należności należy składać do dnia **17 sierpnia 1929 r. do Magistratu — Miejski Urząd Budowlany.** Dostawa zapotrzebowanych ilości nastąpić musi przy końcu września br. wzgl. do 15 października br.

Magistrat zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, prawo podziału zamówień i prawo nieoddania zleceń żadnemu z oferentów.

Wąbrzeźno, dnia 31 lipca 1929 r.
M A G I S T R A T

Dziś dn. 1 sierpnia br. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach nasz drogi, najmłodszy syn i kochany braciszek

ś. p.

Alfons Dominik Bryx

uczeń IV klasy tutejszego gimnazjum

przeżywszy lat 17

o czem zawiadamiają krewnych i znajomych w ciężkim smutku pogrążeni

Rodzice i Rodzeństwo

Eksporta z domu żałoby ul. Jadwigi 1 w poniedziałek 5 bm. o godz. 8 mej rano poczem pogrzeb.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Dziś o godz. 18·30 zasnął w Bogu opatrzony Olejami św. po ciężkiej chorobie nasz ukochany ojciec

ś. p.

Stanisław Domański

przeżywszy lat 68.

Eksportacja zwłok z domu żałoby do kościoła odbędzie się w poniedziałek, dnia 5 sierpnia o godz. 10-tej następnie pogrzeb, o czem zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

córka i syn.

Wąbrzeźno, d. 1 sierpnia 1929 r.

Matjasy

prawdziwe

poleca

St. Klimek, Rynek

Dom

3 piętrowy z ogrodem owocowym budow. w 1910 z komfortowem urządzeniem sprzedam korzystnie

ul. Grudziądzka 10

Zagubiono PORTFEL

w lesie czystochlebskim.

Uczciwego znalazcę uprasza się o oddanie zguby za wynagrodzeniem w eksp. Głosu.

Nie traćcie bez potrzeby na procentach

Kasa Spółdzielcza Parcel. Osadn. w Grudziądzu

płaci od wkładów 10 proc.

Wypłata do 1000 zł na każde żądanie

ponad 1000 zł za dwutygodniowem wypowiedzeniem

Gwarancja 3.500.000 złotych.

Ponadto Kasa rozlosowywuje pomiędzy wkładców premje.

Przy przekroczeniu miljona zł. Zarząd Kasy wypłacił **500 zł osobie, która przekroczyła miljon,** oraz rozlosowała **5 premji po sto złotych pomiędzy 5-ciu wkładców.**

Przy przekroczeniu 1.100.000 zł wylosował Zarząd dalsze 500 złotych pomiędzy **5-ciu wkładców.**

W przyszłości, aż do dojścia

do 2.000.000 złotych

losować będziemy premje

po 50, 100, 200, 300 i 500 złotych

w ogólnej sumie

5000 złotych.

Nie traćcie sposobności do szczęśliwego wylosowania premji.

Oszczędzajcie zatem

w Kasie Spółdzielczej Parcel. Osadn.

w Grudziądzu, Plac 23 Stycznia 21

P. K. O. Warszawa 170.215 **P. K. O. Poznań 206.780**

Wkrótce

w Kinie Dwór Wąbrzeski

Rewelacyjna premjera pierwszy raz wielki film fizjologiczno-seksualny

„Życie i przyszłość kobiety"

Baczność Rolnicy!

Niniejszem podaję do łaskawej wiadomości Szanownym Rolnikom, **że z dniem 1 lipca otworzyłem**

SKŁADNICĘ

maszyn i narzędzi rolniczych

wszelkiego gatunku i polecam **żniwiarki, grabie, maneże, sieczkarnie, młóckarnie, wialnie, kultywatory, pługi skibowce, walce Kambella, walce trzyczęściowe oraz wszelkie inne narzędzia roln.** Ceny konkurencyjne udzielam długoterminowego kredvtu.

Dawn. fabryka maszyn roln. Hostman Sowiński obecnie **GRYZA** Wąbrzeźno

ulica Kolejowa 49

Przetarg przymusowy

Dnia **3. 8. 29 r. o godzinie 6 po poł.** sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Katarzyny Makowskiej w Jaworzu**

1 pole żyta na pniu około 2 morgi i pole pszenicy około 1 i pół morga.

Rec, zast. kom. sąd. w Wąbrzeźnie

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia **3. 8. 29 r. o godzinie 4 po poł.** sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Artura Marquardta w Wąbrzeźnie wybud. pod Czystochleb**

1 pole żyta około 2 morgi

Rec, zast. kom. sąd. w Wąbrzeźnie

Jan Ceglecki

MISTRZ KRAWIECKI

mieszkam teraz

Rynek 22.

POKÓJ

słoneczny z utrzymaniem lub bez od 15 bm. zgł. do eksped. „Gł. W."

MAŁE gospodarstwo

zaraz na sprzedaż

Kirsztein Gł. dworzec

WILLA

z ogrodem zaraz na sprzedaż albo do wydzierżawienia. Cena według ugody.

Wąbrzeźno, Chełmińska 27

Poszukuje zaraz **doskonałego**

odciągacza

na piwo i wody mineralne

M. BETLEJEWSKI, jun.

Mickiewicza 28

Czeladnicy stolarscy

mogą się zgłosić

Ig. Barylski

ul. Grudziądzka 27

Mały jednokonny

WÓZ

tanio na sprzedaż

DANIEL Łabędź

Zgubiony

dowód tożsamości konia Nr. 633292 wystawiony na nazwisko **B. Klimka w Wąbrzeźnie** niniej. **unieważniam**

Bernard Klimek

Potrzebna zaraz **starsza**

KUCHARKA

Paszottowa

skład rzeźnicki

Poszukuję **czeladnika kołodziejskiego**

zaraz

Fr. Zoliński Osieczek

poczta Książki, pow. wąbrzeski

KLUB SPORTOWY „POMORZANKA"

WĄBRZEŹNO

urządza w niedzielę, dnia 4-go sierpnia 1929 w ogrodzie „ZACISZE" dawniej „Strzelnica"

ZABAWĘ OGRODOWĄ

PROGRAM

Godz. 1.30: Pochód z orkiestrą ulicami miasta.

„ 2·00: Rozpoczęcie zabawy. Podczas zabawy urozmaicenia jak: loterja fantowa z wartościowemi fantami, koło szczęścia, strzelanie do tarcz o cenne nagrody, poczta japońska, rzucanie do tarczy. Dla dzieci: wyścigi w jedzeniu placka, wyścigi we workach, wyścigi z jajkiem i wiele innych niespodzianek.

Godz. 10·00: Wymarsz z orkiestrą na salę p. Kaczyńskiego; tamże

ZABAWA TANECZNA

Podczas zabawy w ogrodzie **KONCERT**

O łaskawe poparcie Szan. Obywatelstwa prosi

ZARZĄD

B. Beyger sekretarz. **Fr. Szeliga** prezes, **A. Kurzyński** wiceprezes

---

KINO-TEATR

Dwór Wąbrzeski

W sobotę, dnia 3 i w niedzielę, dnia 4 sierpnia punkt. o g. 8,30 z powodu oddania sali o g. 10-tej dla Pomorzanki

Wstrząsające arcydzieło filmowe.

Golgota miłości

Wielki dramat z życia nieszczęśliwych galerników. W rolach główn. **AGNES HR. ESTERHAZY i JEAN MURAT.**

Gehenna skazańców. Życie wojsk kolonjalnych. Katastrofa w kopalni. Zywcem zamurowany. Różnolitość tła

Ceny zniżkowe od 50 gr do 75 gr.

Wkrótce

w Kinie Dwór Wąbrzeski

Rewelacyjna premjera pierwszy raz wielki film fizjologiczno-seksualny

„Życie i przyszłość kobiety"

KINO SŁOŃCE

HOTEL pod BIAŁYM ORŁEM

wyświetla

Największy i najpotężniejszy film świata

Pieśń miłości i zwycięstwa pt.

Z Dymem Pożarów

(LA GRANDE EPREUVE)

czyli **Matka Nieznanego Żołnierza** potężny dramat w 12 wielk. akt.

UWAGA: To film, o którym mówi świat i mówić będzie Wąbrzeźno.

W rolach głównych:

Maksime Derjardins — Michele Verby — Jean Murat

„Z Dymem Pożarów" wyświetla się tylko 3 dni.

Ceny miejsc nieco podwyższone i niezmienione.

Parter 50—80 gr, balkon 1 zł, loża 1,50 zł, Dla młodzieży dozwolony wobec tego specjalnego przedstawienia się **nie urządza. SEANSE: w sobotę, punkt, o godz. 8,15 w., w niedzielę punkt. o godz. 5,30 i 8,15 i poraz ostatni w poniedziałek o godz. 8,15.**

Następny program premjera w środę

SERENADA